



HEMATOONKOLOGICZNI
STOWARZYSZENIE CHORYCH
NA NOWOTWORY KRWI I ICH BLISKICH

Warszawa, 24 czerwca 2020 r.

Informacja prasowa

Bezpieczna chemioterapia w czasie epidemii koronawirusa jest na wagę złota

– apelują pacjenci i eksperci kliniczni

W dobie zagrożenia, wynikającego z możliwości zakażenia koronawirusem COVID-19, sposób podania leków przeciwnowotworowych ma szczególne znaczenie. Eksperci kliniczni i organizacje pacjenckie przekonują, że iniekcje podskórne zapewniają nie tylko skuteczność leczenia, bezpieczeństwo oraz poprawę komfortu życia pacjentów hematoonkologicznych, ale również mają wpływ na wydolność systemu ochrony zdrowia i ograniczenie kosztów społeczno-ekonomicznych.

Ograniczenie konieczności wizyty pacjenta w szpitalu i placówkach medycznych stało się istotne w dobie zagrożenia epidemicznego, ponieważ zmniejsza ryzyko zakażenia się wirusem. Z powodu osłabionej odporności, to pacjenci hematoonkologiczni znajdują się w grupie najwyższego ryzyka ciężkiego przebiegu choroby COVID-19. Dzięki zastosowaniu rytuksymabu w postaci podskórnej, ich terapia może odbywać się w domu lub podczas krótkiej wizyty w placówce opieki zdrowotnej. Co ważne skuteczność leczenia zostaje w pełni zachowana. Znacząco skraca się natomiast czas przygotowania i podanie leku – procedura zajmuje kilka minut, zamiast trwającego nawet półtorej godziny klasycznego wlewu dożylnego. Wszystko to pozytywnie wpływa, nie tylko na bezpieczeństwo pacjenta, ale też jakość jego życia i aktywność zawodową. Dodatkowo, placówki i personel medyczny zostają odciążone z wykonywanych zadań, więc mogą pomóc większej liczbie chorych. Zwiększenie wydolności systemu ochrony zdrowia oraz obniżenie kosztów społecznych powoduje, że w ostatecznym rozrachunku nowoczesne formy podskórne stają się konkurencyjne kosztowo.

– Rozwój medycyny skutkuje pojawianiem się innowacyjnych terapii, ale też same sposoby podawania leków stają się coraz bardziej nowoczesne i przyjazne pacjentom. Podskórne zastrzyki leków biologicznych z powodzeniem stosowane są m.in. u chorych na chłoniaka grudkowego oraz chłoniaka rozlanego z dużych limfocytów B. Jak wiadomo chłoniak to choroba układu odpornościowego, dotykająca przeważnie pacjentów po 60. roku

życia. W dobie COVID-19 chorzy w starszym wieku, z niedoborem odporności wymagają szczególnej uwagi, są bowiem najbardziej narażeni na ciężki przebieg infekcji. Szybkie podanie leku w domu lub na oddziale leczenia dziennego ogranicza znacząco ryzyko zakażenia SARS-CoV-2 i konieczności przerwania prowadzonej terapii przeciwnowotworowej – mówi prof. dr hab. n. med. Sebastian Giebel, Prezes Stowarzyszenia Polskiej Grupy Badawczej Chłoniaków, Kierownik Kliniki Transplantacji Szpiku i Onkohematologii Narodowego Instytutu Onkologii.

– Dostęp do podskórnej postaci jest bardzo potrzebną opcją terapii dla polskich chorych na chłoniaki. Rytuksymab w formie podskórnej cechuje się podobną skutecznością, jak produkt dożylny przy znacznie wygodniejszej formie podania, zarówno dla chorego, jak i personelu służby zdrowia. To bardzo istotne znaczenie, zarówno w odniesieniu do jakości życia pacjenta, poprawy organizacji pracy oddziałów hematoonkologicznych, jak i zmniejszenia ryzyka na zakażenia – mówi prof. dr hab. n. med. Iwona Hus, Prezes Polskiego Towarzystwa Hematologów i Transfuzjologów.

Epidemia koronawirusa pokazała, jak ważny jest szeroki wachlarz rozwiązań terapeutycznych, dedykowanych pacjentom hematoonkologicznym. Uwzględniający nie tylko czas trwania terapii i dobór substancji czynnej leku, ale też formę podania preparatu, a nawet możliwość jego dostawy do domu pacjenta. – *Nawet w obecnej sytuacji epidemicznej, terapie onkologiczne nie mogą zostać wstrzymane. Na chłoniaki choruje w Polsce 15 tys. osób. To zrozumiałe, że szczególnie teraz obawiają się oni długotrwałych wizyt w szpitalu i możliwości zakażenia koronawirusem. Ten stres możemy jednak zmniejszyć, dając im dostęp do nowoczesnych form podskórnych. Z doświadczenia wiem, że chorzy bardzo pozytywnie reagują na bezpieczną i mniej inwazyjną metodę podania leku w zastrzyku. W dobie epidemii koronawirusa taka terapia jest na wagę złota* – mówi Katarzyna Lisowska, przedstawiciel stowarzyszenia Hematoonkologiczni.

Zastosowanie leku w formie podskórnej wpisuje się w aktualny kierunek wyznaczony przez Ministra Zdrowia, mający na celu przeniesienie podania leków z trybu hospitalizacji do trybu ambulatoryjnego lub podania leków w trybie domowym. W dniu 13 marca 2020 r. Minister Zdrowia wydał komunikat, zgodnie z którym lek powinien być dostarczony przez szpital bezpośrednio do pacjenta, gdy jego stan zdrowia jest stabilny, a wizyta u świadczeniodawcy odbywa się wyłącznie w celu zabezpieczenia kontynuacji terapii pacjenta na kolejny okres cyklu leczenia. Odpowiadając na powyższe zalecenia, firmy farmaceutyczne wdrożyły programy dostaw domowych na czas trwania epidemii.

Leczenie w postaci form podskórnych, którego podanie możliwe jest w warunkach domowych lub ambulatoryjnych, ma olbrzymi wpływ na komfort życia i bezpieczeństwo zdrowotne pacjentów, wydolność systemu ochrony zdrowia, a także prowadzi do ograniczenia kosztów społeczno-ekonomicznych. Brak konieczności wizyty pacjenta w szpitalu zmniejsza ryzyko zarażenia się wirusem COVID-19, ale też usprawnia organizację pracy szpitala poprzez zwolnienie go z obowiązku cyklicznych przyjęć pacjentów już leczonych w ramach programów lekowych i chemioterapii wyłącznie dla celów podania leku.

Kontakt dla mediów

Compass PR

Karolina Waligóra

k.waligora@compasspr.pl

tel: +48 500 088 365

Magdalena Święcka

m.swięcka@compasspr.pl

tel: +48 735 639 733